

REGNATUM

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

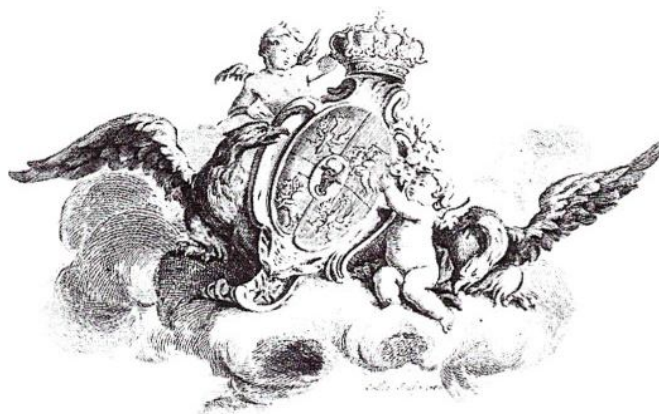
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Vol. VI (VII) 2010 wydanie cyfrowe – periodyk – jako e-Biuletyn w formacie PDF

Wojciech Edward Leszczyński

Ile kosztuje nas Prezydent RP?



WIENIAWA QUOMODO SCRIPTORIUM
MMX



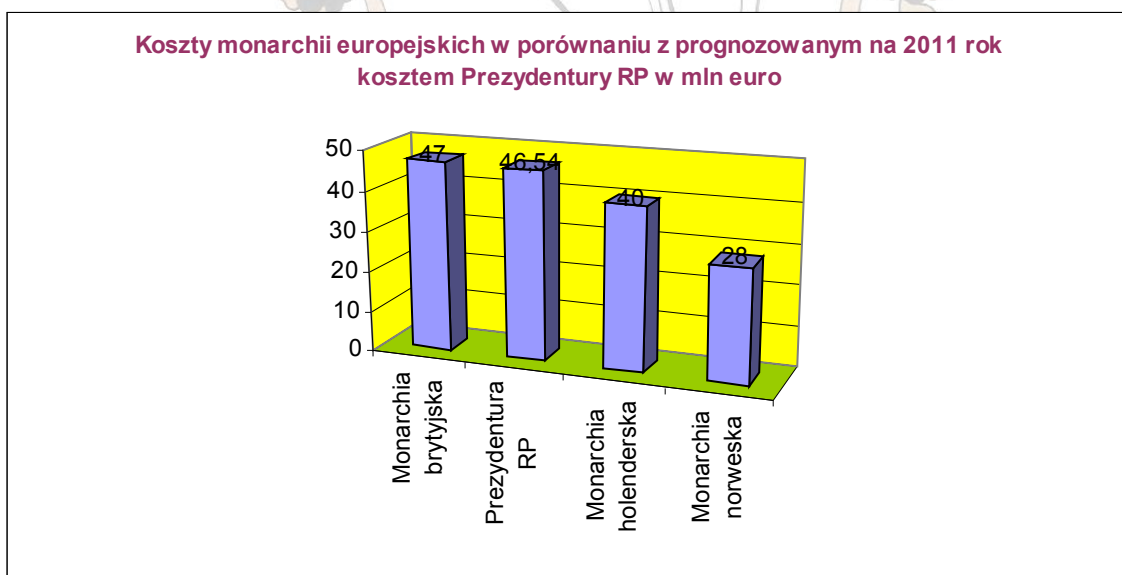


Przeciętny Polak żyjący w 2010 roku nie zastanawia się codziennie nad organizacją (ustrojem) Rzeczypospolitej, a prawie w ogóle nie interesuje się problemem: ile kosztuje Go urząd Prezydenta RP. Z przygotowanego przez Sejm budżetu na 2011 rok wynika, że na kancelarię Prezydenta RP przeznaczona jest kwota 181,8 mln PLN. Poprzednik Lech Kaczyński w roku 2010 dysponował kwotą 158,4 mln PLN. Prognozowany wzrost wydatków wynosi więc około 15%.

Kwota 181,8 mln PLN na dzień 15 października 2010 stanowi ekwiwalent kwoty 46,54 mln EUR (kurs 1 EURO = 3,9063).

Powyższe kwoty niewiele nam mówią bez stosownego porównania.

Największa monarchia świata, a więc monarchia brytyjska kosztuje podatnika w 2010 roku około 47 mln euro, monarchia holenderska 40 mln euro, monarchia norweska 28 mln euro.



Jak widać z powyższego, nasza demokratyczna „monarchia” kosztuje nas tyle, ile wielowiekowa monarchia brytyjska, administrująca wielokrotnie większą powierzchnią, wielokrotnie większą populacją i gdzie dochód na jednego mieszkańca jest wielokrotnie większy niż w Polsce AD 2010 roku. Symptomatyczne, że najbogatsi obywatele świata jakimi są Norwegowie mają monarchię, kosztującą ich 33% mniej niż Prezydentura III Rzeczypospolitej.

Monarchia oświecona, jaka obowiązywała w Rzeczypospolitej do XVIII wieku, wyjąwszy panowanie saskiego despotyzmu na przełomie wieków XVII i XVIII, jest w sensie





ustrojowym o wiele wyżej niż demokratyczny, a tak naprawdę partyjny Prezydent, obcy naszej tradycji narodowej. Jak się okazuje populistyczny, „demokratyczny” Prezydent kosztuje obywatela Rzeczypospolitej tyle, co największa monarchia świata.

Czy nas na to stać?

Wydaje się, że rozsądną granicą budżetową dla naszego Prezydenta, a w przyszłości Króla jest na dzisiaj kwota maksymalnie 15 mln euro.

Wydając obecnie trzy razy więcej, tworzymy karykaturę państwa demokratycznego jakim jest republika, w której wybrany najwyższy przedstawiciel kosztuje podatnika więcej niż despotyczny feudał. W rzeczywistości więc tworzymy (stworzyliśmy) państwo wybitnie feudalne gdzie administracja państwowa zachowuje się jak feudał przejadając gro pieniędzy „budżetowych” na zbytki, a jeszcze dodatkowo nieodpowiedzialnie zadłużając Naród (raczej poddanych) bez zgody suwerena jakim według Konstytucji jest właśnie Naród.

Obecny Rząd Donalda Tuska jest skrajnie nieodpowiedzialny. Jeśli ktoś nie umie wydawać mniej niż zarabia nie powinien pchać się do władzy, a na pewno nie powinien być wybierany do żadnej władzy i żadnego gospodarstwa.

Zarządzanie państwem na kredyt, to czynienie z Narodu niewolników, płacących poprzez podatki haracz bankierom, zamiast korzystać z tych podatków, w sensie ciągłego ułatwianie życia i podnoszenia poziomu życia Narodu. Fundowanie Narodowi przez Rząd „monarchii”, i to w stylu francuskiego Wersalu XVI – XVIII wieków, w sytuacji gdy 2 mln Polaków nie ma pracy a ok. 10 mln Polaków żyje za minimum socjalne, jest skrajną arogancją „demokratycznej” władzy, uwłaszczonej na Narodzie i lekceważącej, a nawet obrażającej Naród swym nieuzasadnionym przepychem.

© 2010 Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.wieniawa.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2010 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

AD MMX





WIENIAWA



QUOMODO

